Księga Jeremiasza

Rozdział 31

**1**. Czasu onego, mówi JAHWE, będę Bogiem wszytkim rodzajom Izraelowym, a oni będą mi ludem. **2**. To mówi JAHWE: Nalazł łaskę na puszczy lud, który został po mieczu: pójdzie na swój pokój Izrael. **3**. Z daleka JAHWE mi się okazał: A miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego przyciągnąłem lutując się. **4**. I zasię zbuduję cię, i pobudujesz się, panno Izraelska. Jeszcze będziesz przybrana bębnami twemi i wychodzić będziesz w tańcu grających, **5**. jeszcze sadzić będziesz winnice na górach Samaryjskich. Sadzić będą sadzący, a póki czas nie przydzie, nie będą wina zbierać. **6**. Bo będzie dzień, którego wołać będą stróżowie na górze Efraim: Wstańcie a wstąpmy na Syjon do JAHWE Boga naszego! **7**. Bo to mówi JAHWE: Radujcie się z weselem Jakobowi a wykrzykajcie przeciw głowie narodów. Brzmicie a śpiewajcie i mówcie: Zbaw, JAHWE, lud twój, ostatki Izraelowe! **8**. Oto ja przywiodę je z ziemie północnej a zbiorę je od krajów ziemie. Między któremi będą ślepy i chromy, brzemienna i rodząca społem, gromada wielka wracających się tu. **9**. Z płaczem przydą, a w miłosierdziu przyprowadzę je. I przywiodę je przez potoki wodne drogą prostą, i nie potkną się na niej, bom się zstał Izraelowi ojcem, a Efraim jest pierworodnym moim. **10**. Słuchajcie słowa PANskiego, narodowie, a opowiadajcie na wyspach, które są daleko! I mówcie: Który rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie go strzegł jako pasterz trzody swej. **11**. Bo JAHWE odkupił Jakoba i wybawił go z ręki mocniejszego. **12**. I przydą, i chwalić będą na górze Syjon. i zbiorą się do dóbr PANskich na zboże i na wino, i na oliwę, i na płód bydła i stada, a będzie dusza ich jako ogród wilgotny i nie będą już więcej łaknąć. **13**. Tedy się będzie weseliła panna w tańcu, młodzieńcy i starcy społem. I obrócę płacz ich w wesele, i pocieszę je, i rozweselę od smutku ich. **14**. I opoję duszę kapłanów tłustością, a lud mój będzie nasycon dobrami memi, mówi JAHWE. **15**. To mówi JAHWE: Głos na wysokości słyszan jest narzekania, płaczu i żałości, Rachel płaczącej synów swoich, a nie chcącej przyjąć pocieszenia nad nimi, że ich nie masz. **16**. To mówi JAHWE: Niech przestanie głos twój od płaczu i oczy twoje od łez; bo ma zapłatę robota twoja, mówi JAHWE, i wrócą się z ziemie nieprzyjacielskiej. **17**. I jest nadzieja o ostatku twym, mówi JAHWE, i wrócą się synowie do granic swoich. **18**. Słysząc słyszałem Efraima przenoszącego się: Karałeś mię i wyćwiczyłem się jako cielec nie ukrócony. Nawróć mię, a nawrócę się, boś ty JAHWE Bóg mój. **19**. Bo skoroś mię nawrócił, czyniłem pokutę, a skoroś mi pokazał, uderzyłem się w biodrę moję, Zawstydziłem się i zasromałem się, żem odniósł hańbę młodości mojej. **20**. Jeśli syn poczciwy mnie Efraim, jeśli dziecię rozkoszne? Bo od onąd, jakom mówił o nim, jeszcze nań będę pamiętał. Przetoż się poruszyły wnętrzności moje nad nim: litując zlituję się nad nim, mówi JAHWE. **21**. Postaw sobie strażnicę, nakładź sobie gorzkości, obróć serce swe ku drodze prostej, którąś chodziła. Wróć się, panno Izraelska, wróć się do tych miast twoich! **22**. Dokądże od rozkoszy rozpuścisz się, córko błędna? Bo JAHWE stworzył nowinę na ziemi: BIAŁAGŁOWA OGARNIE MĘŻA. **23**. To mówi JAHWE zastępów, Bóg Izraelów: Jeszcze będą mówić to słowo w ziemi Judzkiej i w mieściech jej, gdy nawrócę poimanie ich: Niechaj ci błogosławi JAHWE, piękność sprawiedliwości, góra święta! **24**. I będą na niej mieszkać Juda i wszytkie miasta jego społem, oracze i żonący trzody. **25**. Bom upoił duszę spracowaną i każdą duszę łaknącą nakarmiłem. **26**. Dlatego jako ze snu ocknąłem się i ujźrzałem, a sen mój mi słodki. **27**. Oto dni przychodzą, mówi JAHWE, i zasieję dom Izraelski i dom Judzki nasieniem człowieczym i nasieniem bydła. **28**. A jakom czuł nad nimi, abych wyrywał i kaził, i rozwalał, i tracił, i trapił, tak będę czuł nad nimi, abych budował i sadził, mówi JAHWE. **29**. W one dni nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli jagodę kwaśną, a zęby synów ścierpnęły. **30**. Ale każdy umrze, w swej nieprawości. Każdy człowiek, który je kwaśną jagodę, ścierpną zęby jego. **31**. Oto dni przychodzą, mówi JAHWE, i postanowię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; **32**. nie według przymierza, którem z ojcy ich postanowił w dzień, któregom ujął rękę ich, abych je wywiódł z ziemie Egipskiej, przymierze, które zgwałcili, a jam panował nad nimi, mówi JAHWE. **33**. Ale to będzie przymierze, które postanowię z domem Izraelowym: Po onych dniach, mówi JAHWE, dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę ji. I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. **34**. I nie będzie więcej uczył mąż bliźniego swego i mąż brata swego, mówiąc: Poznaj JAHWE. Bo wszyscy poznają mię od namniejszego ich aż do nawiętszego, mówi JAHWE. Bo się zlituję nad ich nieprawością, a grzechów ich więcej nie wspomionę. **35**. To mówi JAHWE, który daje słońce na światłość dnia, porządek księżyca i gwiazd na światłość nocy, który wzrusza morze i szumią wały jego, JAHWE zastępów imię jemu! **36**. Jeśli ustaną te ustawy przede mną, mówi JAHWE, tedy i nasienie Izraelowe ustanie, żeby nie był naród przede mną po wszytkie dni! **37**. To mówi JAHWE: Jeśli mogą być rozmierzone niebiosa z wierzchu i wyrozumiane grunty ziemie na dole, i ja odrzucę wszytko nasienie Izraelowe dla wszego, co czynili, mówi JAHWE. **38**. Oto dni przychodzą, mówi JAHWE, i zbudowano będzie miasto JAHWE od wieże Hananeel aż do bramy narożnej. **39**. I wynidzie dalej sznur pomiaru przed pagórek Gareb, i obejdzie Goatę **40**. i wszytkę dolinę trupów i popiołu, i wszytkę krainę śmierci aż do potoku Cedron i aż do węgła bramy końskiej na Wschód, Święta rzecz JAHWE: nie będzie wyrwana ani zepsowana więcej na wieki.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.